Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelny redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10 — 12 | Piątek, dnia 20 maja 1949 r. | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy | Nr 137



BIEG IKP 26 V br.

Jeszcze jedna porażka bloku anglosaskiego



POROZUMIENIE SFORZA — BEVIN odrzucone przez ONZ



„Miliony ludzi chcą wiedzieć, czy ONZ broni wolności czy niewolnictwa, rządów kolonialnych czy wyzwolenia narodowego, pokoju wśród narodów czy też imperializmu i nowych zaborów" — oświadczył delegat polski Drohojowski, rozpoczynając debatę generalną w sprawie b. kolonii włoskich na plenarnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Delegat polski przytoczył następnie argumenty przeciwko treści porozumienia Bevin — Sforza, które z małymi zmianami przyjęte zostało przez komitet polityczny i przedstawione plenum Zgromadzenia. W konkluzji delegat polski wezwał Zgromadzenie do odrzucenia rezolucji komitetu politycznego, która jest tylko „parafrazą porozumienia Bevin — Sforza".

Po przemówieniach całego szeregu delegatów, z których część wypowiadała się za przyjęciem porozumienia Bevin — Sforza w sprawie kolonii włoskich, a część za jego odrzuceniem, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przystąpiło do głosowania nad rezolucją komitetu politycznego, akceptującego w zasadzie wszystkie punkty wspomnianego wyżej porozumienia.

Głosowanie odbywało się początkowo nad poszczególnymi punktami rezolucji. Oto jego wyniki:

48 głosami przeciwko 8, przy 1 powstrzymującym się, przyjęto wniosek w sprawie przyznania Libii niepodległości po upływie 10 lat.

36 delegatów przeciwko 17, przy 6 powstrzymujących się, wypowiedziało się za oddaniem powiernictwa nad Cyrenajką Wielkiej Brytanii. Przeciwko tej propozycji głosowali m. in. przedstawiciele Związku Radzieckiego, krajów słowiańskich, Burmy, Egiptu, Izraela i Pakistanu.

Propozycja w sprawie oddania Włochom powiernictwa nad Trypolitanią po upływie 1951 r., została odrzucona, gdyż nie uzyskała wymaganej większości 2/3 głosów. Głosowało za nią jedynie 33 przeciwko 17, przy 8 powstrzymujących się.

36 głosami przeciwko 15, przy 7 powstrzymujących się, przyjęto punkt rezolucji, przewidujący powiernictwo Francji nad Fezzanem.

W głosowaniu en bloc nad całą rezolucją sytuacja uległa zasadniczej zmianie. Państwa Ameryki Południowej, które popierały powierzenie Włochom powiernictwa nad Trypolitanią, wobec odrzucenia tego punktu, wypowiedziały się w głosowaniu en bloc przeciwko całej rezolucji. Rezolucja komitetu politycznego uzyskała jedynie 14 głosów przeciwko 37, przy 7 wstrzymujących się. Tym samym porozumienie Bevin — Sforza — w sprawie byłych kolonii włoskich zostało odrzucone.

W związku z powyższą decyzją Zgromadzenia, sprawa b. kolonii włoskich nie została na bieżącej sesji rozstrzygnięta. Z tego też powodu b. kolonie włoskie pozostaną nadal pod brytyjskim zarządem wojskowym aż do powzięcia przez Zgromadzenie odmiennej decyzji, która zapadnie prawdopodobnie na sesji jesiennej.

Sekretarz gen. KCZZ poseł ĆWIK o znaczeniu masowych zobowiązań produkcyjnych

Sekretarz generalny KCZZ poseł Ćwik, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, omówił bogaty dorobek Czynu Pierwszomajowego i znaczenie masowych zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych.

— Jaki był zasięg zobowiązań pierwszomajowych?

— Zobowiązania pierwszomajowe, zainicjowane przez załogę huty „Kościuszko" i przodownika pracy — górnika Apriasa, podchwycili z entuzjazmem nie tylko robotnicy i pracownicy zakładów produkcyjnych, ale nieomal wszyscy pracujący. Podchwycił je przede wszystkim czołowy oddział mas pracujących — klasa robotnicza, następnie inteligencja pracująca, jak również pracujący na wsi z robotnikami rolnymi na czele. Zobowiązania cechowała szlachetna rywalizacja: kto więcej, kto lepiej. Podkreślić należy powszechny udział hutników, górników, metalowców i włókniarzy.

— Jaką wartość przedstawiały zobowiązania i jak przebiegało ich wykonanie?

— Nie łatwo jest wyrazić tę wartość w cyfrach. Nie ulega wątpliwości, że są to miliardy złotych. Pamiętać należy, że bardzo liczne były zobowiązania, nie kończące się w dn. 1 maja, lecz związane z całością planów produkcyjnych w roku bież. Niewymierne są również liczne zobowiązania kulturalno - oświatowe, szkoleniowe, zobowiązania dotyczące akcji socjalnej, dalszej likwidacji biurokratyzmu, wreszcie liczne wynalazki i udoskonalenia, dokonane przez racjonalizatorów. Hutnicy zameldowali, że wykonane zobowiązania pierwszomajowe przedstawiają wartość ok. 975 mil. zł, górnicy dali krajowi ponad plan produkcję wartości ponad 200 mil. zł, pracownicy przemysłu chemicznego — 185 mil. zł.

— Jak zamierza ruch zawodowy utrwalić bogaty dorobek Czynu Pierwszomajowego?

— Ruch zawodowy w pełni świadomości wielkich korzyści, jakie przyniosły krajowi podjęte i wykonane zobowiązania produkcyjne, zamierza za pośrednictwem wszystkich swoich ogniw związkowych utrwalić ten nowy styl pracy, zapoczątkowany w okresie Kongresu Zjednoczeniowego PZPR. Muszę stwierdzić, że masy pracujące coraz powszechniej doceniają wielkie korzyści dla całego narodu i korzyści osobiste, wypływające ze wzmożonej produkcji i systemu oszczędnościowego. Wyrazem tego jest nowy stosunek do pracy, a jednym z dowodów, że nie jest to tylko chwilowy poryw w okresie Kongresu lub przed 1 Maja, są tysiące zobowiązań, napływających do KCZZ, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Nie ulega wątpliwości, że zobowiązania dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych będą — podobnie, jak Czyn Pierwszomajowy — dalszym poważnym krokiem do stworzenia socjalistycznego systemu pracy w Polsce — tego systemu, który przyśpieszy zbudowanie mocnych fundamentów ustroju sprawiedliwości społecznej — kończy sekretarz generalny KCZZ Ćwik.

„Maria Stuart" na Wybrzeżu



Wielką popularnością — jak rzadko która ze sztuk — cieszy się na Wybrzeżu „Maria Stuart" Słowackiego — wystawiona w teatrze Gdyńskim „Wybrzeże" na inaugurację Roku Wielkiego Poety. Premiera tej sztuki była niecodziennym wydarzeniem kulturalnym. Iwo Gall dowiódł jeszcze raz, że ma oryginalne i pomysłowe podejście do repertuaru klasycznego. Z „Marii Stuart" zrobił on arcydzieło sceniczne. Bardzo pomysłowe dekoracje symbolizujące ducha epoki, umiejętne operowanie światłem dla zaakcentowania momentów dramatycznych i wywołania różnych nastrojów, muzyka i doskonała gra artystów składają się na całość tego dobrego przedstawienia, głęboko wzruszającego widza. Na zdjęciu Racięcka w roli pazia.

Nowa stolica Chin kuomintangowskich Kanton bezpośrednio zagrożony

Druga armia ludowa gen. Liu-Po-Czeng zbliża się do miasta Liuczin w prowincji Kiangsi, oddalonego zaledwie o 225 mil od Kantonu. Ofensywa wojsk gen. Liu-Po-Czeng zagraża z jednej strony Kantonowi, a z drugiej wybrzeżu prowincji Fukien z ważnym portem Amoy, leżącym po drugiej stronie cieśniny, dzielącej Formozę od lądu. Obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że Kuomintang nie dysponuje poważniejszymi siłami w rejonie Kantonu i że wysunięte oddziały ludowe dzieli od tymczasowej stolicy nacjonalistów chińskich właściwie tylko przestrzeń.

W środkowej części prowincji Fukien oddziały armii ludowej zajęły bazę zaopatrzeniową Kuomintangu — Nanping oraz ważną bazę lotniczą Czien-Ou. W prowincji tej armia ludowa posuwa się naprzód z szybkością 50 mil dziennie.

W południowej części prowincji Czekiang formacje ludowe rozgromiły trzecią dywizję Kuomitangu, zajmując węzeł kolejowy Lung-Czuan.

W środkowej części prowincji Czekiang oddziały ludowe zajęły miasto rejonowe Pukiang, położone na północ od linii kolejowej Czekiang — Kiangsi.

Według doniesień Agencji Reutera, Szanghaj zatrząsł się od huku dział i bomb lotniczych, gdy we wtorek rozpętał się bój już o samo miasto. Nad Szanghajem krążą samoloty Polowe umocnienia armii ludowej widoczne są ze szczytów wielkich gmachów Szanghaju.

Zawrzeć pokój w Paryżu!

woła ją Amerykanie na wielkim wiecu zwołanym przez Wallace'a w Nowym Jorku

WIELKĄ mową wygłoszoną do 12 tys. słuchaczy w Madison Square Garden w Nowym Jorku zakończył Wallace przewodn. partii postępowej, swą kampanię pokojową, w czasie której przebył 10 tys. mil od wybrzeży Atlantyku do wybrzeży Oceanu Spokojnego.



Nawiązując do zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych, Wallace wyraził przekonanie, że naród amerykański walczyć będzie o pokój, oparty na współpracy ze Związkiem Radzieckim. Zebrani nagrodzili burzliwymi oklaskami oświadczenie Wallace'a, iż rząd USA i naród amerykański winny odrzucić pakt północno - atlantycki.

Walczymy o to — oświadczył Wallace — aby zapobiec moralnemu bankructwu Stanów Zjednoczonych. Walczymy przeciwko temu, aby Ameryka stała się partnerem Franco. Walczymy przeciwko odrodzeniu Niemiec nazistowskich, dokonywanemu wspólnie z monopolistami niemieckimi, którzy ponoszą odpowiedzialność za dwie agresywne wojny i zabójstwo milionów ludzi. Walczymy przeciwko niedorzecznym wydatkom na zbrojenia, w chwili, gdy ludzie potrzebują mieszkań i pracy, w chwili gdy nie korzystają z ubezpieczeń społecznych. Walczymy o pokój, o porozumienie z Rosją nieodzowne dla zapewnienia pokoju. Będziemy walczyć o to, na nic nie bacząc.

Przemawiający z kolei członek parlamentu brytyjskiego labourzysta Hutchinson podkreślił konieczność jedności w skali światowej wszystkich ludzi w walce o pokój. Mówca zapewnił obecnych, że naród angielski zaczyna rozumieć istotne znaczenie planu Marshalla i paktu atlantyckiego oraz zdawać sobie sprawę z ceny, jaką musi za nie płacić. Nasza młodzież — oświadczył Hutchinson — walczy na Malajach, aby zapewnić Ameryce cynę i kauczuk. Nasz handel jest ograniczony. Rola Anglii w ramach paktu atlantyckiego stała się dla nas jasna. Winniśmy się stać wysuniętą bazą Ameryki.

Na wiecu noszono olbrzymie transparenty, na których widniały napisy: „Zakończyć zimną wojnę!". „Zawrzeć pokój w Paryżu!".

Wyniki wyborów do Niemieckiego Kongresu Ludowego

SEKRETARIAT Niemieckiej Rady Ludowej ogłosił tymczasowe wyniki wyborów do III Niemieckiego Kongresu Ludowego.

Ogólna ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 13.533.071. Głosowało 12.887.234 osób, czyli frekwencja wynosiła 95,2%. Głosów ważnych oddano 12.024.221, w tym odpowiedzi „tak", akceptujących listę kandydatów, a tym samym pokojową politykę Niemieckiego Kongresu Ludowego, — było 7.943.949, czyli 66,1%. Odpowiedzi „nie" było 4.080.272, co odpowiada 33,9%. Przeważająca większość uprawnionych do głosowania odpowiedziała więc twierdząco, a odpowiedzi negatywne należy — zdaniem tutejszych obserwatorów — przypisać podwójnej grze, prowadzonej w strefie radzieckiej przez niektóre partie mieszczańskie, przede wszystkim CDU i LDP. Pewne koła w łonie tych partyj, popierające oficjalnie hasła i politykę Niemieckiej Rady Ludowej, dawały z drugiej strony posłuch agitacji, uprawianej przez agentów socjaldemokratycznych, którzy wzywali do sabotowania wyborów lub do udzielenia negatywnej odpowiedzi

Na marginesie sprawy Eislera

Pod amerykańską komendą

Tragiczne symbole anglosaskiej polityki

Sprawa napaści na polski statek transatlantycki „Batory" zyskała sobie już rozgłos światowy. Sprawa ta, zwana „Sprawą Eislera", wzburzyła niezależną opinię świata, zajęła gorąco prasę liberalną w Europie i poruszyła koła dyplomatyczne. Koła te śledzą sprawę Eislera z niepokojem i troską. Źródłem tych uczuć dyplomatów i polityków jest obawa, aby niesławny wyczyn bezceremonialności amerykańskiej nie przerodził się w precedens.

Sprawa antyfaszystowskiego działacza posiada tyle ważnych aspektów, że przerodzenie się jej w precedens naruszyłoby podstawowe zasady, na jakich opiera się współżycie między narodami i jakie regulują podstawowe prawa ludzkie.

Jaki jest stan faktyczny „Sprawy Eislera?" Gerhard Eisler, działacz postępowy, pozostający w służbie wyznawanych przez siebie idei od lat trzydziestu, w okresie rządów hitlerowskich zmuszony był opuścić Niemcy. Udał się na emigrację do Meksyku, dokąd zaprosił go prezydent tego państwa. W drodze do państwa, w którym zaproponowano mu gościnę, Eisler znalazł się w USA. Rząd amerykański zatrzymał jednak Eislera w Stanach Zjednoczonych, nie udzielając mu zezwolenia na wyjazd do Meksyku i zabraniając opuszczania granic Stanów. Z rozpoczęciem działalności osławionej „Komisji do badania działalności antyamerykańskiej" Eisler wezwany został do złożenia przed tą Komisją zeznań. Działalność tej samej Komisji dotknęła brata Gerharda Eislera — znakomitego kompozytora Hansa, który został z Ameryki deportowany.

Eisler schronił się na statku polskim, z zamiarem powrotu do Niemiec. Eisler znalazłszy się na pokładzie „Batorego", zgłosił się do kapitana statku z prośbą o wzięcie go w ochronę. Kapitan statku, opierając się na zasadach prawa azylu, udzielił Eislerowi schronienia. Eisler uregulował należność za bilet do Gdyni, stając się tym samym legalnym pasażerem, korzystającym z ochrony kapitana okrętu, reprezentującego na „Batorym" polskie władze. Po drodze do Gdyni „Batory" zawinął — jak zwykle — do angielskiego portu Southampton. W porcie tym nastąpiła napaść na „Batorego" angielskich policjantów w towarzystwie amerykańskiego konsula. W wyniku napaści na statek, płynący pod polską banderą, Eisler został gwałtem porwany i w kajdanach uprowadzony do angielskiego więzienia. Protestujący przeciwko bezprawnemu postępowaniu napastników kapitan statku został ograniczony w działaniu i w swobodzie poruszania się na dowodzonym przez siebie statku.

Napaść amerykańskiego konsula w towarzystwie policjantów angielskich na statek „Batory", wyprowadzenie siłą pasażera pozostającego pod ochroną władz polskich i czasowe pozbawienie wolności kapitana statku jest pogwałceniem międzynarodowego prawa, urąga podstawowym prawom stosowanego przez społeczeństwa cywilizowane azylu i stanowi obrazę polskiej bandery. Na łamach szeregu pism europejskich, w nocie Rządu Polskiego do rządu W. Brytanii oraz w proteście polskich prawników, biorących Eislera w obronę, strona prawna sprawy Eislera znalazła rzeczowe oświetlenie. Poza bezceremonialnością jednak, z jaką amerykański konsul i brytyjscy policjanci potraktowali zasady prawa międzynarodowego, za sprawę Eislera kryje się prawda o charakterze politycznym. I tę prawdę trzeba sobie uświadomić.

Nasi zaoceaniczni sojusznicy z dni walk żołnierskich z hitlerowskim faszyzmem z chwilą umilknięcia dział, wyłamali się z szeregów przeciwstawiających temu faszyzmowi czoło. To wyłamanie się ze wspólnego frontu antyfaszystowskiego w prostej konsekwencji pociągnęło za sobą przejście na drugą stronę barykady. Tym samym nasi kombatanci przeciwfaszystowscy stanęli w jednym szeregu z bojownikami faszyzmu. Trzeba przyznać, że w swojej nowej roli zachowują się wobec byłych wrogów bardzo lojalnie. Bardziej lojalnie, niż zachowali się w dniach walk przeciw hitleryzmowi wobec swoich ówczesnych sojuszników. Tak lojalnie że dbałość o niedawnych swych wrogów, opieka, jaką ich otaczają i wrogość, jaką przejawiają wobec sojuszników z dni wojny, upoważniają do stwierdzenia bez przesady, że Ameryka kapitalistyczna przejęła w spadku po Hitlerze i jego sługach całkowity bagaż światopoglądu, metod działania politycznej taktyki, polityki terroru i zastraszania.

W Southampton w napaści na polski statek, komendę sprawował amerykański konsul, jeden ze spadkobierców pohitlerowskiego bagażu. Angielscy policjanci pełnili tylko rolę posłusznych sług, zgodnie z rolą, jaką narzuca im wobec Ameryki polityka angielska — polityka posłuszeństwa i uległości wobec waszyngtońskich rozkazodawców.

Gerhard Eisler jest ofiarą angielskiego posłuszeństwa wobec Waszyngtonu i pohitlerowskiego spadku, oddziedziczonego przez tenże Waszyngton. Tak samo jak korzystający z amerykańskiej opieki zbrodniarz hitlerowski dr Dering — jest użytkownikiem niesławnego spadku. Ci dwaj Niemcy — tak bardzo różni w swojej postawie ideologicznej — neglizują w sposób drastyczny kulisy polityki anglosaskiej, a sprawy ich są tej polityki tragicznymi symbolami.

Jawa.

Po rebelii w Izbie Gmin

kierownictwo Labour Party

wyklucza 2 posłów i 4 wicemin.

Nowym dowodem nie przebierającego w środkach zwalczania wpływów postępowych sił demokratycznych w W. Brytanii, jest nagłe zwolnienie z brytyjskiej Partii Pracy dwóch posłów i czterech podsekretarzy stanu. Wśród zwolnionych znajduje się znany ze swych podróży po Polsce i krajach demokracji ludowej — pos. Zilliacus. W gronie brytyjskiej Partii Pracy — Zilliacus już od dość dawna uważany był za przedstawiciela lewicy partii, a po ostatnim wystąpieniu na Kongresie Pokoju w Paryżu — wyraźnie zwalczany. O całkowitym usunięciu go z partii zadecydowała poniedziałkowa debata w Izbie Gmin nad nową ustawą o Irlandii. Debata ta stała się widownią największej rebelii posłów Partii Pracy od chwili jej dojścia do władzy, bowiem wbrew potrójnemu ostrzeżeniu cenzora partyjnego, przypominającego o obowiązku głosowania za rządem, kilkudziesięciu posłów, w tym Zilliacus, głosowało trzykrotnie przeciwko rządowi.

Niezależnie od wykluczenia oby dwu posłów i 4 wiceministrów, jeden z dalszych wiceministrów z własnej inicjatywy zrezygnował z piastowanego urzędu. Jeśli chodzi o posłów, to mogą oni zachować nadal swoje mandaty w Izbie Gmin, jednak już jako posłowie niezależni.

Nota polska do W. Brytanii

Von Rundstedt i Strauss

uwolnieni przez władze brytyjskie

W ZWIĄZKU z wiadomościami podanymi przez prasę zagraniczną o zarządzeniu władz brytyjskich, zlecającym umorzenie postępowania karnego przeciw generałom von Rundstedtowi i Straussowi, oskarżonym o zbrodnie wojenne popełnione m. in. na terytorium polskim, Min. Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

„Min. Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i nawiązując do noty ambasady z dnia 30 października 1948 r. oraz not następnych ambasady z dnia 24 grudnia 1948 r. i z dnia 10 lutego 1949 r. ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Na wniosek ambasady władze polskie zebrały i opracowały z dużym nakładem pracy materiały dowodowe, przeciwko b. niemieckim generałom von Rundstedt, von Mannstein i Strauss, które miały być użyte w procesie wytoczonym im przez władze brytyjskie.

Według wiadomości prasowych rząd JKM zaniechał przeprowadzenia procesu przeciwko generałom von Rundstedt i Strauss i zarządził zwolnienie ich z aresztu.

Min. Spraw Zagranicznych byłoby wdzięczne ambasadzie za wyjaśnienie, czy powyższa informacja, która musiałaby wywołać zdziwienie rządu polskiego, odpowiada prawdzie". (PAP)

Ponad 6 miliardów złotych premii

na budownictwo

mieszkaniowe

RADA MINISTRÓW przyjęła do wiadomości w formie specjalnej uchwały, przeznaczenie przez KCZZ premii zbiorowej przedsiębiorstw, podległych Min. Przem. i Handlu, za lata 1946-47 w kwocie 6.289.825.400 zł na budowę mieszkań dla robotników i rozbudowę urządzeń socjalnych. Z ogólnej sumy przeznaczono 4.481.699.000 zł na budownictwo mieszkaniowe oraz 1.308.126.000 zł na rozbudowę urządzeń socjalnych.

Kwota 500 mil. zł pozostaje w bezpośredniej dyspozycji Komisji Centralnej Zw. Zawodowych na budownictwo i remonty indywidualnych domów robotniczych (300 mil. zł), rozszerzenie akcji kult.-oświatowej w domach Funduszu Wczasów Pracowniczych (80 mil. zł), inwestycje związane z akcją szkoleniową (80 mil. zł). W ramach tej kwoty przeznaczone będzie 40 mil. zł na budowę sztucznego lodowiska w Katowicach oraz stadionu robotniczego w Warszawie. Specjalny komitet, wyłoniony przez KCZZ, ustali zasady i szczegółowy plan rozdziału sum, pozostających w dyspozycji KCZZ.

Przydział mieszkań zbudowanych ze środków premii zbiorowej załogi, będzie dokonywany w porozumieniu z radą zakładową zainteresowanego przedsiębiorstwa.

Krwawe zajścia we Włoszech

W Molinelli (prowincja Bolonia) doszło do krwawych zajść, w czasie których policja zamordowała robotnicę rolną — Marię Morgotti i raniła 20 robotników. Tło zajść było następujące:

Saragatowcy usiłowali pod ochroną policji zorganizować akcję łamistrajkową w zwiazku ze strajkiem robotników rolnych. Wezwana przez łamistrajków policja, bez żadnego powodu użyła broni, strzelając do spokojnie zachowujących się robotników rolnych. (PAP)

ZŁÓŻ OFIARĘ
na odbudowę
WARSZAWY!

GDAŃSK (dz). Do stoczni Ansaldo w Genui wyjechała druga ekipa konstruktorów i warsztatowców Zjednoczenia Stoczni Polskich w Gdańsku. Ekipa liczy 10 osób, które spędzą we Włoszech kilka miesięcy, opracowując projekty rysunków okrętowych, które będą budowane w stoczniach polskich i zapoznając się z tokiem pracy włoskich warsztatów stoczniowych.

ADAM KORTAN



Powieść satyryczno-humorystyczna — 3
czyli jak to przed wojną bywało..

ROZDZIAŁ II

w którym poznajemy Teofila Mańdziorka i jego współpracowników

Czy jest rzeczą zdrożną zacząć karierę życiową od chłopca na posyłki?

I tak, i nie. Jest wiele krajów, w których im większe przekroczenie poziomów życiowych, tym większa sława takiego „taternika". „Zacząłem od niczego" — oto powód do dumy i powód do podziwu ze strony kompatriotów. Ci, co mieli, i ci, co nic nie mieli na starcie, czują się jednako pokonani w pobliżu mety.

„Rasowy" Polak miał w tych czasach zgoła inne zapatrywania. Nie znaczy to, żeby nie cenił pieniędzy lub nie zazdrościł ich posiadania. Uważał jednak, że uczciwie można je nabyć tylko w trojaki sposób. Po pierwsze na pochwałę rodaków zasługiwał każdy przemiły Zyzio, mówiący o swej cioci jednyie per ohydny koczkodan, a jednak na tyle zręczny, aby stara pannica zapisała mu cały majątek z pominięciem wszystkich innych bardziej wartościowych spadkobierców. Drugim wspaniałym sposobem były wygrana na loterii, na wyścigach konnych i stałe ogrywanie naiwnych w klubie pod hasłem: „nie daj się złapać". Natomiast najbardziej wykwintnym dochodzeniem do majątku, godnym najwyższego polecenia moralnego, było pozyskiwanie łask brzydkiej, lecz bogatej panny. Taki Kizio, który to potrafił, mógł, dając na zapowiedzi, kontraktować kochankę na koszt posagu oczywiście) nie wywoływał u nikogo zdziwienia. Opinia mówiła: Spryciarz! Szczęściarz! Taki się w czepku rodził.

Zupełnie inaczej sądzono tych, którzy choćby najbardziej uczciwą pracą zdobywali bądź majątek bądź stanowisko. Pierwszy zawsze nazywał się dorobkiewiczem, a drugi karierowiczem, jeśli tylko jego kołyska miała nieszczęście stać w izbie robotniczej lub chłopskiej. Albo się ma fantazję ułańską, albo się jest groszorobem lub książkowym molem. Każdy chyba przyzna, że ułan bardziej uskrzydla wyobraźnię, choćby się zapijał, zgrywał karty, naciągał stare ciotki lub posażne brzydule, niż ten, który nie jest do tego zdolny.

Otóż, wracając do naszego pytania, musimy z ubolewaniem stwierdzić, że Teofil Mańdziorek po pobieżnym zapoznaniu się z umiejętnością czytania i pisania zaczął swą drogę życiową od chłopca na posyłki w drogerii. Ponieważ jednak pasek od spodni jego rodziciela z dobrego uczyniono rzemienia, a ręka rodzicielki nie znała udelikatniających kremów, był posłuszny, pilny, pracowity i oszczędny, jak potrafi być tylko ten, kto jada kromkę suchego chleba z głębokim postanowieniem nieuronienia ani jednej okruszyny.

Już w pierwszym dniu po przybyciu do drogerii powziął jedynie słuszny plan: Będę takim samym szefem, jak mój szef. Kiedy jednak przyszło do egzaminu drogistowskiego, przepadł, ponieważ się okazało, że wprawdzie wszystko umie na pamięć, ale niczego prawie nie rozumie. Samouctwo na zbyt wąskiej podstawie trzech lat szkoły powszechnej zawiodło. Teofil nie stracił jednak głowy ani energii. Posługując się starym garnkiem, własnym pomysłem zalutowanym, zaczął „fabrykę" pasty do butów. I gdy jakimś psim węchem zdobył dla niej nazwę „Elektrobłysku" wraz z przemawiającą do wyobraźni nabywców barwną etykietą, podwaliny firmy „Sanopol" — właściciel Teofil Mańdziorek — zostały położone.

To o czym wyżej mówiliśmy działo się przed 30 laty. Obecnie Teofil zapomniał o swych prapoczątkach nie tylko pamięcią, co przede wszystkim postacią. Łysina, okulary w złotej oprawie, wydatny brzuszek na krótkich grubych nóżkach dawały obraz człowieka obdarzonego równie dobrym apetytem, jak głęboką kieszenią do jego zaspakajania.

Po punktualnym jak zawsze przybyciu do biura Mańdziorek odbywał pierwszą poranną konferencję ze swym kierownikiem sprzedaży i tym samym reklamy, produkty bowiem „Sanopolu" opierały swą wartość sprzedażną nie tyle na jakości surowców, ile na mocy przekonywującej reklamy. Nie szczędzono więc na nią kosztów i dlatego to wspomniany kierownik p. Józef Pocieszko ubolewał w cichości ducha nad ubóstwem polskiego języka, który nie mógł oddać określenia „Verkaufskanone" (armata sprzedaży), jakie sam sobie przypisywał w związku ze stałym wzrostem zbytu produktów „Sanopolu".

Jednym z nich dającym największe dochody był słynny na wszystkie dzielnice kraju „Sanosan". Wtarty w skórę leczył cudownie reumatyzm, nalany na kawałek waty i położony na zębie uśmierzał najbardziej gwałtowny ból, zażyty na kawałku cukru sprawiał podobnie cudowny skutek w żołądku dotkniętym nadkwasotą.

„Sanosan" był cudownym lekarstwem, był fenomenem farmaceutycznym, posiadającym jeden wiadomy dla sceptyków składnik, a mianowicie sugestię narzucającą się ze szpalt gazet, ze słupów reklamowych, z barwnych afiszów, wywieszanych we wszystkich poczekalniach kolejowych, z reklamowych popielniczek, rozrzucanych po wszystkich restauracjach i barach, z głośników radiowych przy okazji muzyki tanecznej i nawet z gramofonów odtwarzających tango „Sanosan". Każdy, czy chciał, czy nie chciał, musiał wiedzieć, że „Sanosan", zażyty zewnętrznie, czy wewnętrznie, uzdrawia piorunująco bez pomocy lekarza i aptekarza.

Dnia onego nasza „armata sprzedażna" weszła do gabinetu swego pryncypała z miną pełną troski, dzierżąc dwoma palcami z pewnym obrzydzeniem, świeżo wyszły spod prasy, numer „Nowin Porannych".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kalendarzyk

Czwartek, 19 maja 1949 r.
Katolicki: Mikołaja, Piotra, Celestyna.

Słońca		Księżyca	
wsch	zach.	wsch	zach.
4.49	20.24	2.08	11.10

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Władysław Kędra solistą Festiwalu Muzyki Ludowej

Inauguracja Festiwalu Muzyki Ludowej w Warszawie odbiła się szerokim echem w całym kraju. W Bydgoszczy jako stolicy województwa pomorskiego odbędą się cztery wielkie koncerty poświęcone muzyce ludowej.

Solistą piątkowego koncertu symfonicznego, który odbędzie się w ramach wyżej wymienionego festiwalu będzie znany i ceniony pianista Władysław Kędra z Warszawy. Program koncertu, którym dyrygować będzie Arnold Rezler zawiera wartościowe pozycje stylizowanej muzyki ludowej w opracowaniu Nowowiejskiego, Maliszewskiego i Palestra. Ponadto usłyszymy wielką Fantazję na tematy ludowe op. 13 Chopina.

Koncert odbędzie się w piątek 20 o godz. 20.

Uwaga, mieszkańcy Bydgoszczy!

Prezydent m. Bydgoszczy na podstawie przepisów kwaterunkowych dla m Bydgoszczy wzywa wszystkich właścicieli i administratorów domów pod rygorem osobistej odpowiedzialności do zgłoszenia Zarządowi Miejskiemu, Oddział Gospodarki Lokalowej ul. J. Kazimierza 5 — III ptr., pokój 309, wszystkich samodzielnych mieszkań rodzinnych (jeden lub więcej pokoi z kuchnią), których głównymi lokatorami są osoby samotne. Zgłoszenia należy złożyć do 25 bm.

Jednocześnie wzywa się wszystkie osoby fizyczne i prawne do zgłaszania pomieszczeń o charakterze mieszkalnym użytkowanych przez nie na cele niemieszkalne. Obowiązkowi zgłaszania podlegają wszystkie bez wyjątku pomieszczenia mieszkalne użytkowane jako gabinety przyjęć, poczekalnie, magazyny, biura, archiwa, składy mebli, pracownie wszelkiego rodzaju itd. Obowiązkowi zgłaszania nie podlegają pomieszczenia mieszkalne zajęte przez instytucje państwowe i społeczne, te bowiem pomieszczenia zostaną poddane kontroli przez Społeczną Komisję Miejskiej Rady Narodowej.

Zgłoszenia należy składać w Oddz. Gosp. Lokalowej Z. M. przy ul. Jana Kazimierza 5, III ptr., pok. 305a w terminie 1 miesiąca od dnia ogłoszenia niniejszego zarządzenia.

Z zobowiązań Kongresowych

Otwarcie ogródka jordanowskiego i boiska sportowego przy Spółdzielni Wydawniczej „Zryw"

Pracownicy Spółdzielni Wydawniczej „Zryw", której nakładem wychodzi Ilustrowany Kurier Polski, obchodzili wczoraj niecodzienną uroczystość otwarcia ogródka jordanowskiego dla dzieci pracowników i boiska sportowego. Prace nad urządzeniem tego miejsca beztroskiej zabawy dziecięcej, miejsca rozrywki sportowej i dobrze zasłużonego wypoczynku oraz terenu spotkań towarzyskich, wykonała z inicjatywy p. Szweczko cała załoga zakładu w ramach zobowiązań ku uczczeniu II Kongresu Zw. Zaw. Wykonała je rzetelnie w ciągu 790 roboczogodzin i dumna jest z dokonanego dzieła. Jest się zresztą czym chlubić. Dawne nieużytki, jak pod działaniem różdżki czarodziejskiej, zamieniły się w piękne trawniki i klomby kwiatowe, dla dzieci urządzono piaskownicę i huśtawki, dla miłośników sportu wytyczono boisko dla gier sportowych, a dla miłośników tańca specjalny „grzybek".

W uroczystości otwarcia ogródka jordanowskiego i boiska sportowego wzięli udział oprócz pracowników Spółdzielni wraz z rodzinami, przedstawiciel Miejskiej Rady Narodowej i Miejskiego Komitetu PZPR p. Twardowski, prezes Zw. Zaw. Prac. Poligraficznych, p. Dembowski, z ramienia Stronnictwa Pracy poseł Wilandt i Wojtczak, delegat PZWS Kamiński i Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych Olszewski.

Po odśpiewaniu „Międzynarodówki" przez chór „Halka" przy Ilustrowanym Kurierze Polskim pod dyr. prof. Kabacińskiego, przemówił przew. rady zakładowej Spółdz. Wydawn. „Zryw" p. Sobolewski, podkreślając znaczenie Kongresu Zw. Zaw. i zdobycze społeczne jakie dał światu pracy ustrój Polski Ludowej. Złożył on też podziękowanie p. Górskiej, właścicielce przyległej posesji, która bezinteresownie oddała Spółdzielni swój ogród, dyrekcji i wszystkim pracownikom, za trud położony około urządzenia ogródka.

Z kolei przemawiali pp.: delegat MRN i Miejskiego Komitetu PZPR Twardowski, dyr. Grajkowski i Wojtczak.

W części artystycznej popisywali się: chór „Halka", balet Zw. Zaw. Pracowników Poligraficznych oraz dzieci pracowników Spółdzielni: Krysia Kujothówna i Marysia Deglerówna. Zebrani darzyli wykonawców rzęsistymi oklaskami.

Na zakończenie przemówił red. nacz. Ilustrowanego Kuriera Polskiego p. Trella, po czym dzieci pracowników podejmowane były podwieczorkiem.

Obóz pracy za nielegalny handel mięsem

W pierwszym kwartale 1949 r. Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy, aresztowała Maksymiliana Goldyszewicza i Wojciecha Słomskiego, podejrzanych o nielegalny ubój i handel mięsem. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono że obaj podejrzani działając wspólnie dokonali w Jazdowie pow. Sępólno uboju jednej krowy i jednej świni wagi około 195 kg bez poddania zwierząt badaniu weterynaryjnemu i mięso z tego uboju wprowadzili do obrotu handlowego.

Ponieważ postępowanie takie stwarza niebezpieczeństwo dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego, Komisja Specjalna w Warszawie skazała Maksymiliana Goldyszewicza na 9 miesięcy i Wojciecha Słomskiego na 18 miesięcy obozu pracy.

Ofiary na Pomnik Wdzięczności

Pomocnicza Spółdz. Czł. Cechu Siodlarzy i Tapicerów wpł. 2.000 zł. Pracownicy Włocł. Zakł. Papieru — 6.100 zł. Fa B. Kaczmarek, ul. Podwale 12 — 1.000 zł i St. Małecki, ul. Toruńska — 1.000 zł.

J. Bobkiewicz, ul. Kowalska 4 wpł. 1.000 zł wzywa f-mę Wiśniewski, ul. Gen. Stalina 25.

Pom. Zw. Śpiewaczy — Okr. II w Bydgoszczy wpł. 2.000 zł Jan Bernacki, Al. 1 Maja 19 — 1.000 zł. Spółdz. Budowlana „Współpraca" — 1.000 zł. Br. Sztandarowicz — 500 zł i Apteka „Pod Lwem" — 1.000 zł.

J. Majchrzak, ul. Pomorska 11 wpł. 1.000 zł i wzywa p. B. Bejgerowskiego, ul. Śniadeckich 9.

Z. Wietrzykowski, Al. 1 Maja 101 wpł. 1.000 zł i wzywa f-mę „Autotrans", ul. Śniadeckich 37.

Przed „IV tygodniem TBS"

Wczoraj w lokalu Komitetu Miejskiego PZPR odbyła się konferencja poświęcona omówieniu przeprowadzenia „tygodnia Tow. Burs i Stypendiów", który trwać będzie od 22 do 28 bm.

W ciągu „IV tygodnia TBS" odbędą się m. in.: zbiórka uliczna na cele Towarzystwa, pochody młodzieżowe, zabawy ludowe oraz szereg akademii i imprez sportowych. Na konferencji wybrano komitet „tygodnia" w skład którego weszli prezydent miasta p. J. Twardzicki jako przewodniczący, przedstawiciele zw. zaw., ZMP i PZPR. Wykonanie zadań związanych z „tygodniem TBS" powierzono specjalnym sekcjom. Na przewodniczących sekcji powołano przedstawicieli władz miejskich, powiatowych, szkolnych, partii polit. i organizacji społ.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 19 bm. o godz. 20 premiera „Kobieta we mgle".

KINA. Pomorzanin: Za wami pójdą inni. **Polonia:** Obywatel Kane, **Wolność:** Skarb Tarzana, **Orzeł:** Podróż w nieznane. **Gryf:** Pieśń tajgi. **Bałtyk:** Zaklęta narzeczona.

Początek seansów — Pomorzanin i Gryf: godz. 16.30, 18.30 i 21. **Polonia i Orzeł:** godz. 16, 18 i 20.30. **Wolność:** godz. 17, 19 i 21. **Bałtyk:** godz. 16, 18, 20.

DYŻURY APTEK. Do 21 bm. dyżurują: Apt. „Centralna" Al. 1 Maja 27, tel. 23-14, i Apt. „Pod Złotym Orłem" Rynek 1, tel. 19-31.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53, kolejowy nr 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

PORADNIA PRZECIWALKOHOLOWA przy Centr. Ośrodku Zdrowia Gimnazjalna 11, czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17—19 dla mężczyzn, od godz. 19—20 dla kobiet. Porady i leczenie bezpłatnie.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 26-18. Pogot. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

Z notatnika reportera

Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało wczoraj na ul. Grunwaldzką 152, gdzie w nieznanych bliżej okolicznościach uległa poparzeniu wrzątkiem 2-letnia Helenka Jelińska. Dziecko poparzyło sobie lewą rączkę i twarz. Lekarz Pogotowia zaopatrzył dziewczynkę na miejscu i pozostawił ją pod opieką domową.

Komunikaty

Związek Zaw. Prac. Handl. i Biur. RP — Oddział Bydgoszcz zawiadamia, że 20 bm. o godz. 14 w sali Giełdy Zbożowo-Towarowej przy ul. Śniadeckich 1 odbędzie się odprawa dyrektorów i kierowników personalnych.

* **KS „Związkowiec" Bydgoszcz.** Sekcja gimnastyczna rozpoczyna z dn. 20 bm. gimnastykę zespołową oraz przyrządową, którą prowadzi instruktor gimnastyki i wielokrotny reprezentant Polski T. Bettyna. Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się we wtorki i piątki od godz. 18—20 na Stadionie Miejskim.

* **Dnia 22 maja br.** odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów Okr. Pomorskiego Ligi Morskiej. Początek obrad o godz. 10 w gmachu Miejskich Szkół Handlowych — Kopernika 9.

* **Zarząd Oddz. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej** na miasto i powiat Bydgoszcz zawiadamia, że od dn. 20 bm. sekretariat czynny będzie od godz. 8 do 17, soboty od 8—14 w lokalu przy A. 1 Maja 46, tel. 21-14.

Tego rodzaju „dobroczynność" nie jest cnotą!

Wszystkim wiadomo że Sąd rozpatruje sprawy o wybicie zębów. Okazuje się jednak, że czasem można stanąć przed Sądem nawet za... wstawianie zębów. Dowodem tego jest sprawa Mariana Kempińskiego, która wkrótce znajdzie się na wokandzie Sądu Okr.

Oskarżony Marian Kempiński, z zawodu technik dentystyczny, pracował w Centr. Ośrodku Zdrowia przy Zarządzie Miejskim przy wstawianiu sztucznych zębów i protez ubezpieczonym w US. Ponieważ Ubezp. Społeczna dawała protezy na zwykłym kauczuku, a niektórzy z ubezpieczonych woleli mieć protezy z „Paladium", Kempiński podjął się tego za specjalną opłatą, która miała wyrównać różnice cen kauczyku i Paladium". Z biegiem czasu gdy liczba pacjentów dopłacających wciąż się zwiększała, technik Kempiński coraz częściej „zapominał" o zamianie surowców i pacjenci bez względu na to, czy dopłacali przy nie otrzymywali te same zęby z US. Na skutek anonimowego oskarżenia „dobroczynnym" technikiem zainteresował się prokurator SO i wygotowano akt oskarżenia. Z aktu tego wynika, eż na 32 zbadanych pacjentów, 28 dopłaciło Kempińskiemu od 2 do 4000 zł, z tego 7 osób żuje do dzisiejszego dnia zębami z surowca Ubezpieczalni Społecznej. Rozprawa, która już wkrótce odbędzie się przed SO w Bydgoszczy, zgromadzi aż 11 świadków, którzy własnymi zębami udowodnią winę oskarżonego. (z)

Sport

UWAGA, UCZESTNICY BIEGÓW NARODOWYCH

Liczba startujących w Biegach Narodowych w naszym mieście przekroczyła już 4.000 zawodników. Według dotychczasowych obliczeń startowało 817 kobiet i 3.393 mężczyzn.

Celem ostatecznego ustalenia reprezentacji miasta na biegi wojewódzkie w dniu 29 bm. przeprowadzone zostaną osobne treningi dla zawodników, którzy wykazali się do tej chwili najlepszymi wynikami. Pierwszy trening odbędzie się 17 bm. o g. 18.30 na stadionie. Kobiety trenować będą pod kierownictwem p. Mućki, a mężczyźni z p. Grzanką.

Dalsze treningi odbywać się będą 19, 21 i 23 bm.

DZISIAJ POMORZANIN — GWARDIA W PIŁCE NOŻNEJ.

Dzisiaj, 19 bm. o godz. 18.30 odbędzie się na Stadionie Miejskim sensacyjne spotkanie piłkarskie między ligowym Pomorzaninem a bydgoską Gwardią. Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie. Pomorzanin wystąpi w swym pełnym ligowym składzie.

WYŚCIG KOLARSKI.

Klub Sportowy ZZK „Brda" organizuje w ramach jubileuszu 25-lecia swego istnienia w dn. 22 bm. szosowy wyścig kolarski na dystansie 100 km na trasie Bydgoszcz — Świecie. Wyścig ten o charakterze ogólnopolskim zgromadzi na starcie elitę kolarzy polskich. Udział swój zgłosili zawodnicy z Warszawy, Łodzi, Poznania, Wrocławia, Krakowa, Szczecina, Chorzowa, Radomia, Gorzowa, Grudziądza i Włocławka.

Początek wyścigu o godz. 14.30. Start i meta u wylotu Al. 1 Maja (szosa gdańska).

Przed premierą sztuki Michała Rusinka

W dniu 19 bm. występuje Teatr Miejski w Bydgoszczy z premierą sztuki Michała Rusinka „Kobieta we mgle".



Michał Rusinek

Nazwisko Rusinka nie obce jest szerokim rzeszom czytelniczym. Jest bowiem Rusinek jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy polskich, a książki jego, jak „Burza nad brukiem", „Człowiek z bramy", „Ziemia miodem płynąca", „Z barykady w dolinę głodu", czy „Prawo jesieni" — zdobyły mu jedno z czołowych miejsc wśród naszych powieściopisarzy. Ze sceny przemówił znakomity prozaik dopiero w b. sezonie teatralnym, wystawiając w Teatrze Klasycznym w Warszawie pierwszy swój utwór dramatyczny „Kobieta we mgle". Sztuka Rusinka spotkała się z niezwykłym powodzeniem i należała do tych które najdłużej utrzymywały się na afiszu. Podobnie rzecz się miała gdy „Kobietę we mgle" wystawiono następnie w Teatrze Galla na Wybrzeżu. Obecnie na afisz swój wprowadza ją Bydgoszcz. Wprowadza tym chętniej że w osobie Rusinka ma wypróbowanego przyjaciela nie od dziś. Autor „Burzy nad brukiem" kilkakrotnie występował nad Brdą z wieczorami autorskimi, a także, jako dyrektor Departamentu Teatrów w Min. Kultury i Sztuki — należał do szczerych protektorów budowy nowego Teatru Bydgoskiego. Pojawienie się więc jego pierwszej sztuki na scenie bydgoskiej spotka się niewątpliwie i z wielkim zainteresowaniem i z jak najżyczliwszym przyjęciem.

Z estrady

Żywe wydanie dzieł Fryderyka Chopina

Recital fortepianowy Jana Ekiera

Rok Chopinowski, w którego ramach w naszym mieście odbywa się cykl „Żywego wydania" umożliwia szeregu słuchaczom zapoznanie się z całą twórczością genialnego polskiego kompozytora. Wiele kompozycji Chopina, które zasługiwały oddawna na ukazanie ich światu bardzo mało były grywane. Do tej pory bywało tak, że w programach koncertów wielu pianistów pojawiały się z reguły te same utwory. A w zasadzie cała twórczość Chopina powinna być znana jak najszerszym warstwom społeczeństwa polskiego.

Zdawałoby się, że koncerty chopinowskie w wykonaniu zresztą najlepszych pianistów polskich, powinny cieszyć się wielkim powodzeniem. Niewiadomo, dlaczego w Bydgoszczy jest inaczej, dlaczego sala Pom. Domu Sztuki nie jest wypełniona do ostatniego miejsca. W małej prowincjonalnej Mroczy audycji chopinowskiej wysłuchały 154 osoby. Gdzież skala porównawcza z miastem wojewódzkim?

Nie inaczej było na czwartym z kolei wieczorze chopinowskim. Niech żałują ci wszyscy, którzy nie przyszli. Stracili bardzo wiele. Stracili możność usłyszenia utworów Chopina w ciekawej interpretacji najlepszego bodaj dzisiaj w Polsce chopinisty Jana Ekiera. Jan Ekier w ciągu ostatnich dwóch lat zrobił w swojej grze kolosalne postępy. Problem techniczny — ujmuję pod ten termin wszystkie problemy opanowania instrumentu — dawno przestał istnieć dla Ekiera. Technika, doskonałe opanowanie klawiatury to tylko środek do coraz doskonalszej interpretacji utworów Chopina. Pełne pietyzmu podejście do każdego utworu, dokładne jego przeanalizowanie, umożliwia Ekierowi pokonywanie tych wszystkich trudności interpretacyjnych, które kryją w sobie utwory Chopina. Sam kompozytor, potrafi Ekier wniknąć jak może nikt inny, w utwory genialnego polskiego kompozytora. Olbrzymi program koncertu: Barkarola, Mazurki e op. 41 cis op. 50 H C, c, op 56 Walc As- Berceuse, Polonez As, Nokturn H op. 62 Sonata h — znalazł w Ekierze doskonałego odtwórcę. Publiczność bydgoska gorąco oklaskiwała świetnego pianistę.

Florian Dąbrowski.

Ostatnie dni zgłoszeń do biegu IKP

Świniarski, Korban, Olszewski, Boniecki, Płotkowiak, Wierkiewicz, Orywał, Rogalski, Dzwonkowski, Grygołowicz, Kielas, Czajkowski, Mańkowski, Kurpesa, Lewicki, Tokarski, Nadolski i inni na liście zgłoszeń

Tradycyjny bieg na przełaj o puchar Ilustrowanego Kuriera Polskiego zbliża się w szybkim tempie. Już za dwa dni (20 bm.) zamykamy ostatecznie listę zgłoszeń i przystępujemy do technicznego opracowania szczegółów. Po tym terminie zgłoszenia będziemy przyjmować tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach, biorąc pod uwagę datę stempla pocztowego, wzgl. poważnie umotywowaną przyczynę spóźnienia zgłoszeń.

W ostatnich dniach na listę zgłoszeń wpisaliśmy cały szereg nowych zawodników, a wśród nich m. i. zdobywcę pucharu z 1947 roku, znanego długodystansowca młodego pokolenia — Napoleona Dzwonkowskiego z ZKS Spójnia-Zryw (Włocławek). Klub Dzwonkowskiego zgłosił ogółem 50 biegaczy, wśród których znajduje się szereg młodych talentów. Otrzymaliśmy dwa dalsze zgłoszenia z poznańskiej Warty. I tak obok Wierkiewicza i Rogalskiego startują w naszym biegu Grygołowicz i Orywał. W dniu wczorajszym nasz oddział gdyński zasygnalizował nam pewny start najlepszego w obecnej chwili długodystansowca Kielasa z gdańskiej Lechii, oraz jego kolegi klubowego Mańkowskiego, również dobrze znanego na terenie Wybrzeża. Oddział łódzki naszego pisma awizuje nam start pierwszego zwycięzcy w naszym biegu — Kurpesy z ŁKS-Włókniarz i obiecującego Jańczyka z tego samego klubu. Biegaczy awizuje również łódzka „Chemia" oraz Pabianicki Klub Sportowy. Jeśli przypomnimy, że na liście zgłoszeń do naszego biegu figurują już takie nazwiska, jak Czajkowski (Ogniwo, Warszawa), Świniarski, Korban, Boniecki, Olszewski (wszyscy Spójnia-Zryw, Gdańsk), Lewicki, Tokarski, Ruciński (ZZK Pomorzanin, Toruń), Nadolski (Związkowiec-Cuiavia, Inowrocław), Płotkowiak (Drukarz, Poznań) i cały długi szereg innych biegaczy ze wszystkich stron kraju, musimy stwierdzić, że bieg nasz będzie wydarzeniem sportowym olbrzymiego znaczenia i zwróci na siebie uwagę opinii sportowej całego kraju.

W dalszym ciągu uzupełniamy listę nagród dla zwycięzców w naszym biegu:

22) Minister dr Tadeusz Michejda, Warszawa.

23) Wicemin. dr Feliks Widy-Wirski, Warszawa.

24) Klub Parlamentarny Stronnictwa Pracy.

25) Poseł A. Olchowicz — przewodniczący KW SP Kraków.

26) Prof. Marian Lityński — wiceprezes Klubu Parlam. SP, Warszawa.

27) Sekretarz GKW SP M. Żak z żoną — Warszawa (nagroda dla pierwszego biegacza — członka Stronnictwa Pracy).

28) Mjr St. Lebiedowski — sekretarz KW SP Warszawa.

29) Poseł A. Urbański — Warszawa.

30) L. Michalska — szef biura GKW SP Warszawa.

31) Poseł mgr H. Trzebiński — Bydgoszcz.

32) Red. Andrzej Trella — Bydgoszcz.

33) Sekretarz GKW SP mgr Witold Chełmikowski — Warszawa.

34) Firma „Bis" — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 53.

35) Firma „Hadroga" — Bydgoszcz, Matejki 2.

36) Firma H. Wiśniewski — Bydgoszcz, Wyzwolenia 1.

37) Firma Kruszyński — Bydgoszcz, Poznańska 8.

38) Firma „Nowa Drogeria" — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61.

Z nagród tych cały szereg będzie miało przeznaczenie specjalne. I tak przewidziana jest nagroda dla pierwszego biegacza z pionu sportowego „Gwardii". Restauracja „Halka" — Łódź, ul. Moniuszki 1 (właśc. J. Olczyk i St. Drożdż) przeznacza swoją nagrodę dla pierwszego zawodnika z okręgu łódzkiego. Firma „Leda", Polski Przemysł Perfumeryjny, Łódź, ul. A. Struga 51, przeznacza swoją nagrodę dla najstarszego zawodnika z okręgu łódzkiego. Jedna z nagród przeznaczona będzie dla najstarszego uczestnika biegu. Przypominamy, że oprócz tego zwycięskim zespołom (najlepszemu zespołowi bydgoskiemu, najlepszemu zespołowi spoza Bydgoszczy, zespołowi, który w pierwszej dziesiątce doprowadzi największą ilość zawodników) przypadną cenne nagrody przechodnie. Najliczniejszy zespół w naszym biegu otrzyma osobną nagrodę naszego wydawnictwa. Wszyscy bez wyjątku uczestnicy biegu otrzymają efektowne dyplomy pamiątkowe. Pierwszą nagrodą indywidualną dla zwycięzcy naszego biegu jest wspaniały radioodbiornik, ufundowany przez nasze wydawnictwo.

Wszelkie informacje, dotyczące biegu, będziemy podawać jego uczestnikom na łamach naszego pisma po zamknięciu listy zgłoszeń. Przypominamy raz jeszcze, że zgłoszenia przyjmujemy w nieprzekraczalnym terminie do 20 bm.

Już czas odnowić prenumeratę na czerwiec!

Opłatę w wysokości 120 zł przyjmują listonosze oraz wszystkie placówki pocztowe

TYLKO DO 20 MAJA!

Przy zamawianiu nie obowiązują żadne dopłaty dla poczty, ani równoczesne wpłaty na abonament innych pism.

Strajk górników w Japonii

AGENCJA TASS donosi z Tokio, iż od 8 dni odbywa się tam strajk górników japońskich, który objął przeszło 400 tys. osób. Do strajku przyłączają się coraz to nowe kopalnie. W wyniku akcji strajkowej przemysł japoński nie otrzymał już przeszło 200 tys. ton węgla, które miały być wydobyte w tym czasie.

Człowiek twórcą nowej przyrody

Wbrew dufnym i pyszałkowatym zapewnieniom, że człowiek jest panem i władcą wszystkich tworów ziemi, w istocie rzeczy do niedawna jeszcze był tylko nędznym niewolnikiem niezbadanych sił przyrody. Wielkie skoki fizyki w ostatnich kilkudziesięciu latach umożliwiły nam wprawdzie wykorzystanie elektryczności, lecz do dnia dzisiejszego nie wiemy jeszcze czym właściwie ta elektryczność jest. I straszliwa potęga rozpadu jądra atomowego wciąż jeszcze jest „wielką niewiadomą", siejącą raczej grozę wśród ludzi, niż przekonanie o własnej potędze.

Jeszcze niepozorniej wygląda ten rzekomy „prymat" człowieka w rozległej dziedzinie biologii. Do ostatnich właściwie lat człowiek był niewolnikiem warunków geograficznych i nieznanych sił rządzących genetyką, ewolucją i dziedzicznością organizmów żywych. Dopiero w ciągu ostatniego dwudziestolecia uczeni rosyjscy, a w pierwszym rzędzie Miczurin i jego następca Łysienko pchnęli wiedzę o genetyce roślin na nowe tory.

Miczurin po raz pierwszy odrzucił dotychczas powszechnie uznawaną teorię Mendla o niezmiennej dziedziczności zależnej tylko od genów rodzicielskich i licznymi swymi doświadczeniami dowiódł, że na cechy potomków wpływają co najmniej w równym stopniu warunki zewnętrzne, co i cechy odziedziczone po rodzicach. Stwierdził on mianowicie, że każda krzyżówka (ziarno powstałe z krzyżowego zapłodnienia dwóch organizmów roślinnych) przez okres 3—4 lat przechodzi tzw. „rozchwianą dziedziczność", w czasie której jest ona bardzo podatna na wpływ warunków zewnętrznych, dzięki czemu można ją dowolnie i **niezależnie od cech odziedziczonych po rodzicach przekształcić.** W ten sposób np. krzyżowana siewka Antonówki, przeszczepiona w okresie „rozchwianej dziedziczności" na dziką gruszę, daje dziwny owoc o smaku jabłka, a kształcie gruszki. Po kilku latach, gdy siewka ustali i skrystalizuje już ostatecznie swe cechy, można ją rozpowszechniać dalej drogą normalnego szczepienia wzgl. oczkowania. Ta wynaleziona przez Miczurina i powszechnie obecnie stosowana w ZSRR metoda nosi nazwę „metody mentora"(ponieważ młoda, nieustalona krzyżówka oddawana jest jakby na wychowanie mądremu mentorowi, wychowawcy, który młodemu organizmowi potrafi przekazać swe dobre cechy).

Dzięki stosowaniu „metody mentora" jak też całego szeregu innych metod (krzyżowania selekcji), w Związku Radzieckim wyhodowano do tej pory ponad 300 nowych gatunków roślin owocowych i jagodowych, a także przesunięto daleko na północ granice uprawy szeregu znanych już i od wieków hodowanych roślin. Tak np. granica sadów owocowych dzięki wyhodowaniu tzw. „drzew ścielących się", które w okresie zimowym przykrywane są powłoką śniegu, przesunięta została aż do koła podbiegunowego, zaś rośliny azjatyckie, jak ryż i bawełna, rosną i owocują w warunkach atmosferycznych Europy środkowej.

Za przykładem uczonych radzieckich poszli również uczeni amerykańscy (uniwersytet w Illinois), którym w ostatnich latach udało się wyhodować kukurydzę o większym ziarnie i bardziej odporną na suszę, oraz ponad sto gatunków soi przystosowanych do warunków amerykańskich.

Uczeni polscy w tym szlachetnym wyścigu istotnego opanowywania przyrody i przystosowywania jej do wymogów człowieka nie pozostają w tyle. Oto w roku ub. kierownik stacji doświadczalnej PINGW w Puławach, Piotr Sobczyk, wyhodował pierwszy ryż w Polsce. Ryż ten został sprowadzony z Rumuńskiego Instytutu Doświadczalnego i pomimo niesprzyjających warunków panujących ub. lata dał przeciętnie 3000 kg ziarna z 1 ha. W roku obecnym obszar plantacji ryżowych został zwiększony, a włączenie doświadczeń z uprawą ryżu w Polsce do planu 6-letniego gwarantuje postawienie tego zagadnienia na należytym poziomie. (z)

ZGUBY

Zginął
pies duży, wilczur, płowy. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Bydgoszcz, Krakowska 11. (6461

Zagubiono
książeczkę wojskową nr 0467171 — GD — Gorzów. Domarodzki Stanisław, — Bronowice, pow. Strzelce. (1659

Zagubiono
kartę rejestracyjną RKU Kutno, Markiewicz Eugeniusz, Sierpów, gm. Leśmierz. (1662

RÓŻNE

Pośrednictwo
kupna — sprzedaży nieruchomości — placów — will — p. f. „Sprawność", wł. J. Bieżyński i Ska, Włocławek, Piekarska 12. Telefon 14-51. (1646

POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI PIĄTEK, 20 MAJA.

5.10 Sygnał czasu, pobudka młodz. 5.10 Wiadomości por. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik por. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka por. 6.40 Muz. rozrywkowa. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiad. dziennika porannego. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Mozaika muz. 8.00 Wiadomości por. 8.05 Audycja dla kobiet — Bdg. 8.15 Koncert muz. popularnej 8.35 Wszechnica radiowa. 8.55 Szkolna Gazetka Radiowa. 9.15 Program lokalny dnia. 9.20 Wiad. miejscowe. 9.25 Przerwa. 11.40 Aud. szkolna dla klas młodszych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiad. południowe. 12.15 Muz. rozrywkowa. 12.20 Aud. dla wsi. 12.50 Z naszych pieśni: I. Jesiakówna — sopran, J. Lubicz — baryton. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Koncert rozrywkowy — orkiestra PR pod dyr. A. Rezlera 14.00 Przegląd prasy pomorskiej. 14.05 Opowieść o Chopinie. 14.20 Folklor bułgarski. 14.55 Informacje og.-polskie. 15.00 Kursy radiowe dla nauczycieli „Uogólnienie pojęcia potęgi" — Toruń. 15.10 Aud. muzyczna — Poznań. 15.30 Skrzynka techniczna. 15.45 Piosenki w wyk. J. Godlewskiej i A. Boguckiego. 16.05 Jarosław Dąbrowski — pogadanka. 16.15 Skrzynka PKO. 16.20 Aud. muzyczna — Poznań. 16.45 Przegląd wydarzeń — Poznań. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 O rosnącym dobrobycie — aud. S. P. 18.15 Przegląd prasy młodz. 18.20 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 18.45 II dziennik popołudniowy. 19.00 Wszechnica radiowa. 19.20 Festiwal muzyki ludowej. 21.30 Dziennik wieczorny. 22.00 Muz. rozrywkowa. 22.45 Kołysanki w wyk. T. Millnera — płyty. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Koncert symfoniczny. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

NAUKA

Lekcje
maszynopisania, korespondencji handlowej przyśpieszonej udziela studentka, Toruń, Kochanowskiego 6/4. (1658

SPRZEDAŻ

Materace
z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe Wrześniewicz Poznań, Ratajczaka 7. Telefon 36-31. (1484

Wagę
wozową, wagi decymalne sprzeda Tymieniecka, Toruń, Grudziądzka 56. (1597

Alzacki
owczarek ostry, sprzedam. Bydgoszcz, Śniadeckich 26/4. (6459

Pierścionek
duży szmaragd, 13 brylantów, — okazyjnie sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „150". (6460

KUPNO

Dom
z ogrodem lub willa, może być uszkodzona kupię. Oferty pod Nr 12 „Czytelnik", Sopot, Rokossowskiego 21. (1649

Znaczki
pocztowe — zbiory kupuje — korzystnie sprzedaje „Filatelia Bałtycka" Gdynia, Świętojańska 14. (1574

MAŁE
gospodarstwo rolne lub dom z dużym ogrodem kupię. Oferty „PRASA", Wrzeszcz, „Gospodarstwo". (1661

HUMOR



— Wiesz, że te nowe lodówki są rzeczywiście nadzwyczajne. Wyobraź sobie, że dziś na obiad będziemy jedli resztki kolacji wigilijnej z zeszłego roku...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP". WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40 — 150 zł, nekrologi od 35 — 200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-01042